

czenie punktu ataku następującym sposobem: — Jenerał Xzê Hohenlohe zgromadził pierwszą kolonnę, którą dowodził pod Firselden i Szweigen. — F. M. L. Xzê Karol de Lothringen stanął z drugą kolonną, nad którą miał kommandę, na wzgórkach pod Neybau, na drodze z Epingen do Breiten idącey, a jego przednia straż pod kommandą jenerała Görger uszykowała się w Hôlsheim i po wzgórkach. — Jenerał Kaniziusza postawił F. M. L. Starray z małą rezerwą, pod Kittliegen dla postrzegania nieprzyaciela na gościńcu ku Bruchsal, i zabezpieczenia także lewego skrzydła oddziału pod jeneralem Görger postępującego. — Przednia straż jenerała St. Keresty ruszyła do Pobstadt ku Weitstadt, a podjazd Palatyńskiego pułkownika barona Wrede od Mosbach ku Wimersbach. — Podjazdowi pułkownika Kelsler z husarow J. C. K. Mci składającemu się i podpułkownika hrabiego Quadagni kazał F. M. już d. 1 grudnia na Wsingen i Weingarten ku Bruchsal ruszyć, i nieprzyaciela mo-

cnemi podsłuchami i nalazdami ciemieżyć dla zwrocenia tam iego bacznosci. — Tak podzielonym stanowiskiem zagrożono całe pozycyi nieprzyjacielskiej, i ukryto przed nim prawdziwy punkt ataku. — Ponieważ F. M. L. zamiarem było atakować lewe skrzydło nieprzyjacielskie z wszelkim natężeniem i ten główny atak przez to samo silnie wspierać, żeby nasze lewe ile możności wstrzymać nacylniejszą siłę w postępowaniu ku prawemu skrzydłowi obrocie, przeto zalecił prawemu skrzydłowi korpusu armii pod komendą generała Xiążęcia Hohenlohe o gley godzinie zrana ku Lebenfeld i Sinheim ruszyć. — Pułkownik Rakitiwicz poszedł we 3 kompanie Niemiecko Banackiego regimentu, z 2 szwadronami 13 regimentu dragonii na Epingen, Adelshofen ku Weiler, ażeby nieprzyjaciela z lewego brzegu rzeki Elsat wypędzić, i ulżyć generałowi Hohenlohe posunięcia się przez Steinhart do Sinheim. Nieprzyjaciel oblawszy pod wsią Wieder na gorze Steinsberg zwanej bardzo korzystne pozycje w 3000 ludzi, z 4 oddziałami bronił się długo z wielką statecznością, F. M. L. rozkazał zatył natychmiast jednemu batalionowi regim. Wenkheim, pomaszzerować z 1 dywizją kierysferow Makowskich z centrum na Rohrbach ku Weiler, a udawszy się wprawą wspierać pułkownika Rakitiwicz w postępowaniu. — Szczególne postąpienie kolumny generała Xcia de Hohenlohe, i szczególna odwaga z którą pułkownik Rakitiwicz, nieprzyjaciela pod Weiler atakował, przymusiły go do opuszczenia tego stanowiska. — Pułkownik Palatinatu Wrede i generał St. Kóresty nie mogli swemi kolumnami tak prętko ku Lobenfels posunąć się, bo nieprzyjaciel

miał na wzgórkach dobrze oszańcowany oboz, i w sile obydwóch daleko przenosił; dla tego kazał generał Xzę de Hohenlohe jednemu batalionowi regimentowi Lascego wprawą pomaszzerować, dla wzmocnienia generała Kereszty. Tym sposobem szedł zawsze szczęśliwie główny atak prawego skrzydła. — Ku południowi rozkazał F. M. L. także generałowi Görger z awantgardą swoją z Hoibshheim, ku Mungelsheim i Odenheim postąpić, a ponieważ się nieprzyjaciel pod pierwszą wsią w dobrym stanowisku pod lasem Hinerbiszel zwanym znajdował, i blisko trzy godziny mężnie się bronił, przez co wzmiankowany generał w głównem zamiarze swego postępowania ku Odenheim przez bronienie tego nieprzyjacielskiego stanowiska wstrzymany został, więc F. M. L. dał rozkaz, ażeby z centrum i batalion regimentu Wenkheim, pułkownik Weber, z kierysferami J. C. Mei przez Landhausen ku Odenheim nieprzyjaciela atakował. Gdy tym czasem od nieprzyjaciela na gościncu od Bruchsal ku Bretten obawiać się niebyło przyczyny, poszedł jenerał Kaniziusz z 1 batalionem Lascego, i kierysferami Albertowskiemi pod Kitlingen stojącemi w prawą ku Höchsheim dla wsparcia ataku generała Görger. — Jenerał Görger kazał nieprzyjaciela z prawego boku od lasu obeysć, i ze wszystkich stron atakować, przez co go przymusił do opuszczenia zawzięcie bronionego stanowiska, i cofnięcia się ku Odenheim, ale na tejże samej drodze spotkał się z regim. kierysferow J. C. K. Mei, a waleczny pułkownik Weber, nie ociagał się atakować nieprzyjaciela z determinacją i natrzeć na piechotę z który wiele rozsiekanych, do lasu zapędzonych, i blisko 300 ludzi w niewolę wziął.

tych zostało. — Naten czas mogli jenerał Göger z siłą złączoną ku Odenheim ruszyć gdzie się nieprzyjaciel także z wielką zaciętością aż do późney nocy bronił, żąd go wzmiankowany jenerał na koniec wyparł, i swoje forpoczty tego jeszcze wieczora ku Celten i Ostringen wysłał. — Prawe skrzydło pod kommandą jenerała Xcia de Hohenlohe posunęło się tego jeszcze wieczora pomimo zaciętego nieprzyjacielskiego odporu, z wszelką roztropnością i wytrzymałością, aż do Sinheim, a wysłał forpoczty swoje aż do Hofheim, Brekfelden, i Durren. — Dobywszy Sinheim rozkazał F. M. L. pułkownikowi Rakitiewich tego samego wieczora pomaszerować, z swoim oddziałem, baronem Wenkheim, i dywizją kieryfserow Makowskich, aż do Wade Angenloch, ażeby tamtejszy las duży, i rozciągiły zająć nieprzyjacielowi złączenie między Sinheim, i Odenheim, jeszcze przed nocą przeciąć; jenerał St. Keresty i pułkownik palatynatu Wreda, wdarli się byli aż pod Wiemansbach, i Eszelbrom chociaż się nieprzyjaciel jeszcze w szanłach pod Lotenfeld znajdował. — Pułkownik Kepler od husarow J. C. K. Mci wkraczył tego samego wieczora o 6 godzinie do Bruchsal. — W tych stanowiskach oparto się korpus armii posuwający się wieczorem 2 grudnia walcząc aż do późney nocy po wszystkich punktach z silniejszym nieprzyjacielem, a jednak zwyciężając wszędzie. — Trzeciego grudnia dał F. M. L. rozkaz całemu korpusowi armii ruszyć następującym sposobem: jenerał Xcie Hohenlohe był komenderowany na Horberg i Begersthal, jenerał Göger, na Mingolsheim, gościncem górnym do Wislach, a F. M. L. Xcie Karol

de Lothringen na Wand. Angenloch, Michelfeld, Eichternheim, Muthhausen, Rauenberg, także do Wisloch, dla uprzedzenia siłą nieprzyjacielskiej komunikacyi. — Jenerał Göger zaraz ruszył z rana z wielką szybkością na Mingolsheim gościncem górnym napadłszy na nieprzyjaciela natarczywie, i kazawszy gonić uciekającego; lecz nieprzyjaciel osadziwszy między Mingolsheim i Malsz korzystny wzgórek, jenerała Göger w dalszym postępowaniu wstrzymał, bo się tam z większą siłą i wielką statecznością bronił. — F. M. L. Xcie Karol de Lothringen, posunął się także swoją kolemną bardzo szybko przez Michelfeld, gdyż pułkownik Rakitiewich dowodzący przednią strażą nieprzyjaciela wszędzie z wszelką determinacją atakując bardzo prędko drogę torował. — Postęp prawego skrzydła pod kommandą Xcia de Hohenlohe był także z początku bardzo wstrzymany, ponieważ nieprzyjaciel zrzucałszy most pod Hofheim, przebycie bardzo ociążył; nieprzyjaciel zgromadziwszy na wzgórkach pod Hofheim całą swoją siłę lewego skrzydła, zagrażał postępowi Xcia de Hohenlohe na gościncu Mayersheim. — Pod Lobenfeld stał jeszcze nieprzyjaciel w swoich szanłach, ociągając jenerałowi St. Keresty i pułkownikowi baronowi de Wreda posuwanie się ku Mayersheim. — Wszelako rozropne i przezorne zarządzenie jenerała Xcia de Hohenlohe i jenerała Frenel, który tego dnia awantgardą dowodził, tudzież nadzwyczajna odwaga wojsk, wszystkie przeszkody zwyciężywszy nieprzyjaciela po zaciętym bronieniu się przez 2 godziny do ustąpienia zagnali, który był począł przez Hornberg na wzgórkach do swego z koncentrowanego sta-

nowiska cofać się. — Jenerał Görger który tymczasem nieprzyaciela z powyżey wzmiankowanego stanowiska pod Malsz był wyparł, część swego wojska ku Wisloch wyprawił, a tego samego czasu stanął pułkownik Rakitiëwicz, z przednią strażą Xcia Karola de Lothringen pod Wisloch, które to miasteczko od nieprzyaciela zajęte było, lecz od obydwóch razem nadeszłych przednich straż opanowane zostało; ale gdy nieprzyaciel z Hornberg do Wisloch cofający się tamże stanął, i postrzegł że mu reytęradę przecięto, tedy przypuściwszy swoją przewyższającą siłą główny atak do Wisloch, udało mu się wyprzeć te małe przednie stráže, i miasteczko znówu opanować. — Zaprowadził natychmiast kilka dział do wystawionych flesz nad mostem na rzece Angel [za tym miasteczkiem, i uszykował się na tamtejszey równinie obwarowaną liczną iazdą. — Zaraz potym dziele zdarzył się ten szczer gółny przypadek, że z nagłą o 2 godzinie po południu, chociaż aż do tej godziny pogoda trwała, tak gęsta mgła spadła, że o 300 kroków przechodu odkryć trudno było. — F. M. L. w krótkce przedtym zdarzeniem, do Wisloch przybywszy, postrzegł na wzgorku przeciwnym Fersberg zwanym, że się nieprzyaciel do Wisloch cofał. — Ponieważ na tym wiele zależało, ażeby nieprzyacielowi reytęradę przez to miejsce przeciąć, gdy go tym czasem Xzę de Hohenlohe gonił, rozkazał przeto F. M. L. w tym momencie jenerałowi Millins z jednym batalionem regim. Wenkheim pod kommandą maiora Biber z muzyką ku Wisloch ruszyć. — Batalion regim. Wenkheim przypuściwszy pod dowództwem swego walecznego maiora szturm do flesz nie-

przyacielskich, napadł postępując dalej ku Wisloch, we mgle, na Francuzką iazdę, która na niego wpadła; lecz ten waleczny batalion nie tracąc serca bronił się odważnie, i został w krótkce przez naszą iazdę 13 regim. dragonii i kieryfserow Albertowskich wybawiony, która pośpieszwszy na pomoc, posłała na przeboj, i gonila nieprzyacielską iazdę aż do wzmiankowanego miasteczka. — Batalion regim. Wenkheim kontynuował swoy atak do miasteczka przypuszczony z wielką odwagą, i wszedł tam pomimo największego oporu nieprzyacielskiego, gdzie znaczna część nieprzyaciół trupem legła, a 250 ludzi w niewolę się dostało. — Jenerał Millins tym batalionem opanował miasteczko, pułkownik Rakitiëwicz ruszył z swoją przednią strażą, a jenerał Kaniziusz z batalionem Lasrego i regimentem kieryfserow Albertowskich przez Wisloch na wzgórek i obydwu napadli pod czas mgły na nieprzyaciela ku Wisloch cofającego się. — Regiment kieryfserow Albertowskich, i dywizya podpułkownikowska 13 regim. dragonii uderżyły na nieprzyacielską iazdę i piechotę i przynagliły ich do ustąpienia. — W tym ataku poległo dwóch bardzo walecznych officyerów Frochberg i Bubenhofen, których pułkownik Wolfskuhl bardzo żałuje. — Jenerał Xzę Hohenlohe kazał tym czasem cofającemu się nieprzyacielowi przez jenerała Franck iask nazywiewy dogrzewać, który widząc sobie reytęradę na Wisloch przeciętą przez wzgorki pod Boyerthal na Leimen uchodził, osadziwszy na wzgorku pod Wisbach las mocną piechotę, dla zabezpieczenia sobie z tej strony reytęrady. — Pod ów czas tak nagle na kilka minut wyjaśniło się, iż całkiem

zamykającego nieprzyjaciela, a toż za nim postępującą kolonnę Xcía de Hohenlohe wyraźnie widząc sposób reysterady jego odkryto. W tym momencie wszyscy się nową zaciętością, a generał Xiang Hohenlohe kazał osadzony przez nieprzyjaciela las 1 mu batalionowi Lascego z muzyką i strzelcom Wirtemberskim atakować, ponieważ woyska lądowe Xcia Wirtemberskiego zawsze w tym ataku będąc najsławniejszym sposobem spólnie skutkowały. Do Leimen nieprzyjaciela bez ustatnie goniono, tak dalece, iż w największym nieporządku reysterować się nocy tylko, która najwyższy boy zakończyła, przez ucieczkę ocalić się potrafił. — Straty nieprzyjacielskiej pod czas tego dwu dniowego boju, nie można dokładnie oznaczyć, tym czasem ią sam nieprzyjaciół przesłał do 1000 ludzi podać; w niewolę zaś blisko 800 dostało się. Naszą stratę podać F. M. L. w z ob t chi rani on y d przesłał 500 ludzi; lecz za odebraniem raportów regimentowych wyszczególnić ią obićcie. — Z przyczyny tego dwu dniowego boju F. M. L. wszystkich woysk to korpus armii składających zadosyć wystawić nie może, ponieważ w tak ciężkiej porze przeciwko słabszemu nieprzyjacielowi, z tak dobrą chęcią, odwagą, walecznością i w najsłabszym porządku we wszystkich zdarzeniach popisując się do powszechnego celu przykładać się emulowały, co także podług uwagi F. M. L. pewnym jest dowodem za wszystkimi sztabowymi i przełożonymi oficerami regimentów mówiącym, którzy swych wojowników tak dobrze dowodzić umieli. — Wszystkie poruszenia, które F. M. L. dla ataku nieprzyjacielskiego stanowią, za pierwszym postępnem je-

nerałem nakazał, aż do ostatniego momentu, z tak wielką dokładnością, porządkiem i roztropnością wykonane zostały, iż wszystkim generałom, iako to: Xciu Karolowi de Lothringen, Xciu de Hohenlohe, Milns, Kaniziusz, St. Kerefty, Görger, Frenel i Palatyńskiemu pułkownikowi Wrede, szczęśliwe wykonanie przedsięwziętego dzieła i pokonanie nieprzyjaciela na wszystkich punktach przypisać winien. Osobliwie zaś zaleca generała Xcia Hohenlohe, który dowodząc prawym skrzydłem w tym ataku, znowu najsławniejsze dał dowody swych wojskowych talentów i roztropności. — Oddaje także sprawiedliwość zasługom pułkownika Meyer do sztabu generała kwatermistrza kilkakrotnie przy tej sposobności udowodnionym i powtórnie okazanej gośliwości swego adiutanta kapitana Mumbthe. Ponieważ jeszcze dotąd wszystkich raportów od komendantów kolonnych nie odebrał, w tych zaś dwóch dniach wielu sztabowych i przełożonych oficerów popisał się, przeto wamnie siebie wyszczególnić tych zasłużonych mężów po imieniu, którychby mu wzmiankować kommandanci, jeszcze donieśli.

Drugie nader ważne i bardzo pocieszne doniesienie przywiózł tej nocy kapitan Oschee od regimentu Oranien, ponieważ wysłany przez generała jazdy Melas, podpułkownik inżynierów hrabia Orlandini na drodze zachorowawszy w Weronie pozostać musiał. — Wiadomość ta dotyczy się poddania ostatniej w ręku nieprzyjaciela będącej fortecy pogranicznej Piomontu, Konizwaney, a dosyć ważnej dla zwyciężczych woysk J. C. K. Mci. — Wyszczególnienie tego szczęśliwego zdarzenia, z przyto-

czeniu zawartej kapitulacyi, do trzeciego nadzwyczajnego dodatku, układając następujące okoliczności tu się umieszczają: — Rowno z świtem zaczęły d. 3 t. m. wszystkie nasze baterye ognia dawać, który był tak potężny i od naszej artyleryi tak zręcznie, celownie kierowany, iż już zrana o 9 godzinie przednie nieprzyacielskie okopy za przebitą bombą na powietrze wysadzone zostały. Ku południowi paliło się na wielu miejscach, a ku wieczorowi wysadziło i średnią redutę nieprzyacielską z kilku armatami i 18 artylerzystami. — Coraz bardziej szerzący się pożar z powodował nieprzyacielskiego komendanta fortecy do wystąpienia rozmownika z supliką municypalności, o zachowanie miasta do F. M. L. Xięcia de Lichtenstein, który obleżeniem kommanderował, lecz zamiast mienia na to względów kazał Xzę ogień padwoić. Nieprzyacielski komendant kazał o północy o wstrzymanie ognia prosić, obiecując nazajutrz z rana drugiego rozmownika z układem kapitulacyi postać. Jednak dawano wciąż ognia, aż do tego momentu, kiedy się rozmownik w samej rzeczy pokazał; układ był przesadny i zmierzał na zwłokę. Gdy Xzę odrzuciwszy go rozpoczęciem natychmiast ognia pogroził, musiał nieprzyaciel podpiąć podane mu punkta do kapitulacyi według których garnizon dostawszy się wnieśli do C. K. dziedzicznych królów odprawionym zostanie.

Dnia 14. Grudnia.

J. C. K. M. Racył dekretem swoim pod d. 27 listopada najsławniej rozporządzić, iż względem wydobywania i topienia Zinku, te same będą zachowane ustawy jak względem innych ciałych i pól

metalow. — D. 14 listopada umarła tu na paraliż w 70 roku wieku swego Krystyna Fryderyka Weidner (dawniej wdowa po mężu Huber) pensyonowana od J. C. K. M. aktorka. W najpierwszej młodości uformowana przez oycę swego, który sam był aktorem i entrepreneurem teatru, była jedną z najsławniejszych aktorek teatru Niemieckiego.

Z Turczeh odbieramy wiadomość, iż Francuzom nie powiodła się na początku tego roku wyprawa przeciw ważnemu portowi Kossir, leżącemu na południowym brzegu morza czerwonego; z tym wszystkim później opanował Francuzki generał Beliard, podług Londyńskiej gazety, za pomocą tamtejszych mieszkańców, którzy dla przeprowadzenia Francuzów postali swych szeykow, to ważne miejsce. Kupcy wyższego Egiptu korzystając z eskorty Francuzów, wysyłali znaczne karawany pod ich zastoną z Kenneh do Kossir. Anglicy umieli długo zapobiegać temu krowi Arabskich szeykow, potrafili nawet zrobić, że inne Arabskie porty, jako to Jambo, Diedda, Moka nie mogą posyłać kawy do Kossir, ale ponieważ Egipt opatruje Arabią w żywność, spodziewają się przeto Francuzi, że wszystkie usiłowania Anglików przełamie potrafią.

Z Londynu d. 29 Listopada.

Rozpuszczona pogłoska, jakoby nie które okręty z Lewantu przybyłe, dla różnych choroby spalane były lub spalone być miały, jest zupełnie zmyślona. Obawa zarazy z powodu nagłej śmierci dwóch robotników, już także zupełnie uspokojoną została. Według ostatnich wiadomości z Lizbony pod d. 18 t. m. wszystko tam w dobrym zostawało zdrowiu.

Żołciowa gorączka odezwiała się także w potudniowej Karolinie. — Względem nowey kwarantyny przybyłych z Lewantu okrętów rozporządzono tu, iż wszystkie listy będą najpierw w ocet wrzucane, potem kłuszczami dobywane, nakoniec w torbie na powietrzu wieszane. Osoby będą mieszkaly w osobnych nadbrzeżiach o 4 drzwiach chałupkach, aby stróż podawał im drzwiami, do których wiatr wieie idzenie &c.

Do wykonania 8 artykułu zawartej w Hollandyi d. 15 listopada kapitulacyi, została w Paryżu między ob. Lambert i jenerałem Knox osobna umowa w 12 artykułach zrobiona, przez ministra wojenno-go Berthier i ministra marynarki Bourdon potwierdzona, którą tu kapitan Swburne przywiozł. Ustanowiono w niej, iż między mającemi się wydać jeńcami będzie się 6500 Francuzow, a 1500 Hollendrow znajdować. Pierwsi będą się szczególniej z lądowych woysk składać, a gdy by tych nie było dosyć, będzie reszta z Francuzkich maytkow dobrana. Woyskowi mają być na Angielskich statkach do Kale, maytkowie do Dunkierki i Cravelins odwiezieni. Sposob wymiany Batawow będzie między rządem Hollenderskim i jenerałem Knox umowiony. Ob. Nieu zostanie się w Anglii jako agent do wymiany jeńców. Dostał niedawno wexel na zastąpienie kosztow na 60,000 f. szt. Kapitan Swburne przywiozł z Paryża propozycye do zamiany jenerałów Don i Rofsyyskiego Hermana za Francuzkich jenerałów Colli, Grouchy i Perignon.

Dziś wyszła nadzwyczajna gazeta dworska z doniesieniem lorda Bentinck o zwycięstwach jenerała Melas d. 4 i 5 listopa-

da we Włoszech. Wspomiony lord pisze jeszcze, iż jenerał Melas postanowił połączyć Piemontską armią z Cesarską. Piemontskie woyska mają być na dawny sposób urządzone, wykonają przysięgę Królowi Sardyńskiemu i nie będą pod Austryacką należeć karność. Piemontskie woyska, które już w służbę zostają, bardzo się dystengwowały.

Posłaniec stanu przywiozł z Wiednia depesze, względem których złożono natychmiast tajemną radę. — Hrabia Arcezyi dał dla Xcia Wallii, P. Windham i rożnych Francuzkich szlachty wspaniały obiad w mieszkaniu swoim na ulicy Walbek

Przed dwiema dniami przybył do Dover poselski okręt od brzegow Francuzkich z depeszami, których treść jeszcze nie wiadoma. — Francuzka eskadra złożona z fregat la Concorde od 44, Franchise od 36 armat i korwety Medea, która wysadziła jenerała Humbert do Irlandyi, znajdowała się ostatnich dni września przy wyspie Los pod Afrykańskimi brzegami i wiele zdobyczy uczyniła.

Papiery nasze poszły do 62½ za sto, na pogłoskę, że się do pokoju choć w części zbliża. — Dla zastąpienia przyszłorocznych potrzeb kraju mają być stałe taxy o 2½ procentow podwyższone. — Stosownie do ułożonego planu przyłączenia Irlandyi, mają na przyszłość w narodowym parlamencie 4 Irlandzkich biskupow zasiadać, a miasta Cork i Dublin po 2 deputowanych wysyłać. — Syn jednego uwięzionego Irlandczyka zapytał się na piśmie wice króla, czy jego podeszły oyciec będzie stracony. Ten dał mu zaspakajającą odpowiedź, iż nie rozumie, żeby do tego przyść miało, ale prędey, jeżeli się okaże być win-

nem, będzie odesłany jako więzień stanu do twierdzy S. Jerzego w Szkocyi, gdzie się iaz Arthur Oconnor i inni Irlandczykowie znajdują.

Gwardye piesze mają być do 12,000 powiększone i część ich będzie do Irlandyi posłana. — Przeznaczony pocztowy statek z Londynu do Jersey i Guernsey, został od Francuzów schwytany i do Boulogne przyprowadzony. — Lord Nelson nie powróci prosto do Anglii, [ma rozkaz] złączyć się z lordem Keith pod Gibraltarem. — Ponieważ dyrektorowie banku nie mogą podług ich przywileju przedłużać wezłow nad 70 dni, zakładają przeto do zachodnich lądów handlujących kupców pieniędzmi biorąc ich cukier w zastaw. — Okręt Suworow przyprowadził do Plimut Francuzkiego korsarza. — Flotta lorda Bridport krąży ciągle w 31 liniowych okrętów przed Brest. Admirał Cottou przybył od niego w 4 okręty do Plimut. Nieprzyjacielskie floty stoją w Brest spokojnie, nie czyniąc żadnych przygotowań do wypłynienia. Francuska zawdzięcza była bandery z powodu rewolucyi w Paryżu. Maytkowie, z których wiele ucieka, czynią w Brest służbę załogi ponieważ żołnierze wyszli przeciw szanom, którzy wypuścili nawet więźniów w Quiemper. Corenton i to miejsce nie dało Brest leżące i ułatwiające komunikacyą z morzem, opanowali.

Z Madrytu d. 11. Listopada.

Dowiedzieliśmy się nakoniec o skutkach sprawy, jaką się rząd nasz przez czas nieiaki zatrudniał tajemnie. Spodziewaliśmy się wynalezienia wielkich źródeł skarbowych, dla dostarczenia potrzebom skarbu królewskiego i wydatkom wojny; lecz co w tym względzie wynaleziono prze-

wyższyło wszystkie nasze oczekiwania. Wychodzą trzy ceduły, z których każdej jest zamiarem utworzenie źródeł nowych dla skarbu publicznego. Pierwsza stanowi zapłacenie trzeciej części wartości wszystkich dobr odpadłych od korony. Druga okazawszy, że wydatki przechodzą dochody 300 mill. realow (109 mill. zł. pol.) Summę tę w zwyczajnych podatkach na rok 1800 wybrać nakazuje, która stosownie ma być podzielona na wszystkie osoby płacące podatek, a takowe podwyższenie podatku przez cały czas wojny trwać będzie. Trzecia ceduły szczególniejszym jest zamiarem dotchnąć bogaczy, stanowi przeto podatek na wszystkie zbytkowe rzeczy iako to: konie, karety, powozy, a nadewszystko służących różnego gatunku. Od pierwszego służącego płaci męskiej płacić się będzie 40 realow, (płci niewieściej 20) od drugiego 60, i tak następnie aż do liczby 20 służących, a od każdego przenoszącego tę liczbę 300 realow. Aże wiele znajduje się w państwie naszym wielkich bogaczy, którzy mają po 300, 500 i 1000 służących różnego wieku i różnej płci, przeto znaczniejszych panów Hiszpańskich podatek ten do 30 tysięcy franków kosztować będzie, jeżeli zupełnej w swych dworach nie zrobią odmiany.

Nasze bilety królewskie pomimo ceduły na dniu 10 sierpnia r. b. wypadły znacznie bardzo tracą, i samemu nawet skarbowi królewskiemu wielką przynoszą stratę. Podobieństwa bliskiego pokoju podniosą zapewne cokolwiek ich wartość, lecz w każdym zdarzeniu zapłacenie onych będzie trudne dla rządu.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 22. GRUDNIA 1799.

Z Bruxelli d. 28. Listopada.

Załoga Brukselska składająca się z 1500 ludzi piechoty ruszyła wczoray dążąc do Sas de Gand, gdzie wśródzie na okręty dla udania się do Flissingen i Middelbourg, miejsce zaś iey zastąpiły natychmiast 2 bataliony jeden posłtkowy złożony z popisowych a drugi lekkiej piechoty. Wiele korpusów woyska Francuzkiego dąży do Zelandyi i wyspy Walcheron; sprowadzania w miejsce to woysk, krążące w tamtych okolicach statki wojenne Angielskie zdają się być powodem. Pewną zdaje się być rzeczą, że wszyscy emigranci Belgiccy, którzy pozyskali byli tymczasowe wymazanie z listy emigrantów przed sławnym dniem 18 fructidor, a późnię byli przymuszeni opuścić swoją oyczyznę, pozyskają wolność powrocie do niej. Dwoch inż z pomiędzy nich, którzy w Hollandyi siedzieli wymazano ostatecznie z listy emigrantów i wkrótce w Bruxelli s; spodziewani. Wczoray przejeżdżał znowu kuryer iadący śpieszno z Paryża do Berlina.

Z Paryża d. 29. Listopada.

Jenerał Bouraonville jest mianowany naszym posłem do Berlina, a Ob. Bourgoing posłem do Kopenhagi, z kąd Ob. Grouvelle uda się na posła do Hagi. — Brat konsula Roger Ducos, który był do armii Masseny wysłany, powrócił inż do Paryża. Słychać, iż Massena, którego adiutantem wspomniany Ducos jest, nie przyjął kommandy nad armią Włoską. Jenerał Moreau znajduje się jeszcze w Paryżu. — Jenerał Championnet przeniósł swoją główną kwaterę do Embrune w Delfinacie. Zarzucał mu, iż nadto rozrzucił swe woyska w ostatnich utarczkach we Włoszech. Między Niceją i naszą armią była komunikacya przecięta. — Ob. Colchou, który był dawniey sekretarzem legacyi przy poselstwie w Bili, jako sekretarz legacyi z jener. Bouraonville iedzie do Berlina. — Z Angers donoszą na nowo pod d. 4 listopada, iż jenerał Hedouville zawarł w tym dniu powszechnie zawieszenie broni z dowódcami szuanow Chatille, Turpin, Scepeaux i innemi, lecz to potrze-

buie jeszcze potwierdzenia. Jeden oddział szuanow posunął się d. 23 do Pacy o 18 mil od Paryża, ale od 1500 republikanów odpartym został. Szuanie wydalili odezwy, filku kuryerów od marynarki zatrzymali, publiczne kasy w Pacy zrabowali, republikanckie chorągwie zabrali krzyżując: Precz z rzeczpospolitą Buonapartego! Precz z konsulami! Dwoch obywateli wyprowadzonych z Pacy rozstrzelali. Tomasz Lindet i inni publiczni urzędnicy w Pacy, ratowali się ucieczką. Z Wersalu poszły nawet woyska do Pacy. Przy Tours wielu popisowych złączyło się z szuanami. W okolicach Marsylii pomnożyli się znowu bardzo zbrojni rojalści, kilka poczt z Włoch złupili i przed Marsylią się nawet pokazali. Z Nant donoszą, iż szuanie posiadali przez niejakie czas miasto Rhedon, gdzie mały garnizon kapitulować z niemi musiał. Bernier, bywszy pleban w St. Lo, radca Stofleta, ma i teraz kierować działaniami w Wandzie. — Jenerał Jourdan, który był na liście wyprowadzonych, udał się z Talot na wieś o 14 mil od Paryża. Santhonax i Julien z Tulozy wypuszczeni są z Conciergerie. — Proponowano konsułom ubior, do którego wchodziła czerwona czapka. "W tej takby mi nie przystało (rzekł Buonaparte) iak w czerwonych półbocikach, które proponują. Cały wzor odrzuconym został. — Z Surinam kazali Anglicy wiele po republikancku myślących osób, których się niespokojności obawiano do S. Salwatora w Brazylii zaprowadzić. — Minister skarbowy Gaudin donosił teraz sam, iż tuteysi bankierowie okazali się na przełożenie Buonapartego zaraz powolnemi, pożyczając rządowi 12 mill., które z pierwszego przy-

chodu mają być powrocone. — Fouché, który jest ciągle ministrem policyi, wydał onegdaj do wszystkich szrodkowych administracyi okoleik, w którym mowi, iż nadzieie tych wszystkich, co nie chcą wolności daremne są. "Emigranci (mowi) niechay daleko od swej oyczyzny szukaiaj spokojności i pokoju, bo ta ich na zawsze z łona swego wyłącza. Nadzieia ich powrocenia do niej, jest tylko łudzącą dla nich marą. ,

Z Ratysbony d. 28. Listopada.

Dnia 24 b. m. czytano na seymie list Arcy Xcia Karola pisany z Donaueschingen dnia 14, w którym mowi, iż zapłacenie 100 miesięcy Rzymskich stawszy się obowiązkiem stosownie do wyroku potwierdzonego na dniu 31 października, i gdy miasto Frankfurt na złożenie takowych summ nie jest pewnym miejscem, Arcy Xże przeto iako Feldmarszałek J. C. K. M. i Rzeszy Niemieckiej uznał, iż miasto Aushpurg naylepiej służyć do tego może, wspólnie zatym z magistratem syndyka Prieser kassierem Rzeszy mianowawszy odbierania tych miesięcy moc mu nadat.

Z Strasburga d. 1. Grudnia.

Wiadomość o zawartym za wieszeniu broni między Arcy Xciem Karolem i jenerałem Masseną ogłoszoną tu była przez prefekta z Arau której mu miał udzielić jeden z adiutantów jenerała Masseny; lecz dziś mowią znowu że wiadomość ta potwierdzenia potrzebuie. W Bazylei spodziewane jest przybycie kommanderującego jenerała Moreau który tam, iak mowią założy główną kwaterę armii Renu. Niektóre osoby zapewniają, iż jenerał Massena nie chce przyjąć kommandy nad armią Włoską. — Dziennik urzędowy Helwecki donosi za rzecz pewną, że wielka liczba

woysk Francuzkich idąca z Włoch w krot. Po dwudniowey bitwie, zawieszenie
ce przybędzie do kraju Wodow i kantonu broni w nocy z dnia 3 na 4 pomiędzy jene-
Bernenskiego i że już dla woysk tych za- ratem hrabią Starraz, i jeneratem kom-
pisano kwatery; woyska te składają zało- menderującym Lecourbe zawartym zosta-
gi z Neapolu i Rzymu, których iedea ko- ło; o czasie przez jak długi trwać będzie
lomna na doju 25 Listopada przechodziła dotąd niewiemy. W rękach armii Francuz
już przez Lauzanę. kiej pozostaną Manheim i Neckerau.

Z Manheimu d. 5. Grudnia.

D O N I E S I E N I A.

Dobra znaczne na Podlasiu Pruskim tudzież miasto z jarmarkow sławne, za-
dnym długiem nie obciążone, są na przedarz lub zamianę na inne dabra w Galicyi
którekolwiek leżące; ktoby sobie ich życzył dokładniejszą znajdzie informacyą u
P. Fachinerego na ulicy S. Jana pod Nrem. 487.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis medio præsentis publici Edicti
omnibus, & singulis quorum interest, aut quoque demum modo interesse potest, no-
tum redditur. Ad instantiam Josephæ Woźnińska Jurevicensis licitationis in via
Executionis lapideæ jurevicti Leonis Gisdowski, hic Lublini in platea Oleyna, sub
Nro. 32 sitæ, juxta actum detaxationis per quemlibet prævie in registratura, vel circa
ipsam actum inspiciendum, ad premium 891 d. Rh. 45 Xc. judicialiter detaxatæ, in ma-
gistratu hocce assumendæ, tertium terminum pro die 8 Januarii s. f. 1800 hora 9 mane
in loco judicii præfixum haberi, ubi questionis lapideæ non nisi erga paratam pecuniam
plus offerenti disvenditur, ita ut accedens ad hanc licitā ibidem liciti pretii securita-
tem intra 14 dies, alteram vero medietatem in sex mensibus, ad judiciale depositum
comportare tenebitur, omnes igitur ementi cupidi hinc inviantur, ut præstituto die &
hora horum compareant. Datum Lublini die 8vi 9bris 1799.

Vrabetz.

Jacobus Lewandowski.

A. Stefanowski.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civit. Lublinen.

Zykiewicz, secr.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis medio præsentis publici Edicti,
Omnibus & Singulis quorum interest notum redditur. Quod cum in 3 cundo Termino
licitationis Domus Creditarii olim Vilhelmi Kolchans ad petitionem Creditorum pro die
23 7bris ac 1799 præfixo nemo licitantium comparuerit, Proinde in ordine licitatio-
nis ulterioris præfatæ Domus Kolchansovianæ hic Lublini in Suburbio Cracoviensi sub
Nro. 38 situatæ Tertius Terminus ejusmodi licitationis pro die 8vi Januarii Ani 1800
hora 9na mane in loco Judicii præfixum habetur, ubi præmissa Domus juxta præsum
22000 fp. per decretum Liquidationis Nro. 19 Februarii 1789 latum dominium, plus
offerenti disvenditur eo ad id quod plus offerenti liberum sit cum Creditoribus ratio-
ne oblatis per se Quantum convenit, secus vero tale Quantum ad Depositum Judiciale
comportare. Omnes igitur emendi cupidi hinc inviantur ut præstituto die & hora hor-
um compareant. Datum Lublini die 8va Novembris 1799.

Vrabetz.

Jacobus Lewandowski.

A. Stefanowski.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis.

Zykiewicz Sinus.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodney oznajmują tym Etyk-
nem Jmć Xiędzu Jozefowi Rybńskiemu, że Franciszka Riskorska w zastępstwie advo-
kata Lewickiego u sądow tych, o zaplaceniu summy 24 196 zł. Poll., załobę na niego
podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosila.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie on zostaje, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znajduje się, iemuż Jmć Xiędzu Rybińskiemu adwokata tutejszego Billewicza z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym process ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończy będzie, on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 21 Stycznia 1800 roku o godzinie dziewiątej zrana sam stanął, albo jeżeli iake mu prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakłaniec innego sobie Patrona obrał, tego sądom tutejszym wymiecił i podług przepisów tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądził, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jożef de Nikorowicz.

W. Roskoszny.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Sala, Krakowskich Galicyi Zachod
W Krakowie d. 12 Octobra 1799.

Ascher.

Na dniu 30 Stycznia 1800 roku w Cesar. Krol. Cyrkularney Bocheńskiej kancelaryi z rana o godzinie 9 następujące Fundi Religionis dobra najwięcej dających na trzy posobie następujące lata przez publiczną licytacją w arede wypuszczone zostały.

Imo. Zebrzydowice w Myślenickim cyrkule leżące od 1. Kwietnia 1800 aż do ostatniego Marca 1803 pretium fisci 1836 Z.R.

Dobra od 24 Junii 1800 aż do 23 Junii 1803 roku.

2do. Jurczyce 711 Z.R.

3tio. Kołotynieckie 42

4to. Zabłocie 85

Miedzy tą fiskalną Ceną Podatki Monarchiczne nie są umieszczone ale te mianowicie oprócz aredowney Raty do C. K. Cyrkularney Kasy być mają.

Na ostatek licytanci mają całą część ceny fiskalney od tego dobra, które licytować zamyslaia za wadium złożyć, bez którego żaden do licytacyi nie będzie przypuszczony iako też i Erarialni dłużnicy od teyże są wyłączeni.

Z Ces. Krol. Niepołomskiej Dyreccyi Dnia 30 gbris 1799.

Postel.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis, medio præsentis publici Edicti omnibus & singulis quorum interest, aut quoquo demum modo interesse poterit notum redditur ad instantiam Joannis Weber & Ferdinandi Peterson jurvinctum sine assensu mentis in v. a. Executoris licitationis domus jure victi Francisci Sultz proprie hic Lublin in platea Beatisimæ Virginis Mariæ de Triumpho sub Nro. 202 sitæ juxta actum detaxationis per quemlibet prævæ in Registratura vel circa ipsum actum licitationis inspicendum ad præmium 1430 fl. Rb. & 29 Xris judicialiter detaxatæ in Magistratu hocce tertium terminum pro die 8væ Januariæ, f. 1800 hora quæ mane in loco judiciali præfixum haberi ubi q æstionis Domus non nisi erga paratam pecuniam plus offerentem disvendetur ita ut accedens ad hanc licitationem liciti præmii securitatem demonstrat & oblatum perse quantum videlicet medietatem intra 14 dies j m v. ro alteram medietatem in sex mensibus ad depositum Magistratusle comportare cum creditoribus extenus convenire tenebitur. Omnes igitur emendi cupidi hisce invitantur ut præmissis die & hora horsum compareant. Datum Lublini die 8væ gbris 1799.

Vrabetz.

Jacobus Lewandowski.

A. Stefanowski.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civit. Lublinensis.
Zykiewicz, secr